

Ciężar walki ze smogiem spadł na samorządy

Utworzono: czwartek, 24 maja 2018

Autor: Kajetan Berezowski

Źródło: Trybuna Górnicza

- Absolutnym celem rządu jest wprowadzenie do końca tego roku przepisów, które będą regulowały standardy jakości paliw stałych – powiedział podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego Piotr Woźny, pełnomocnik premiera ds. programu „Czyste Powietrze”. Projekt ustawy przewiduje bezwzględny zakaz stosowania mułów i flotokoncentratów w paleniskach domowych, a także wprowadzenie świadectw jakości paliwa stałego.

Dyskusje o smogu i ochronie powietrza były w tym roku szczególnie burzliwe. Nic dziwnego – od wielu lat władze samorządowe walczą z tym zjawiskiem, lecz efekty tej walki - jak dotąd - nie są oszałamiające. Brakuje przede wszystkim unormowań prawnych na szczeblu centralnym, a także informacji o samym zjawisku i jego tragicznych skutkach.

Marszałek województwa śląskiego Wojciech Saługa wskazał właśnie na konieczność skuteczniejszego docierania z informacją do społeczeństwa.

- Należy ludzi uświadomić, że to nikt inny, tylko właśnie oni sami produkują smog i zatrują się i swoją rodzinę, a dopiero później sąsiada. Pracujemy nad tym, organizujemy spotkania, prowadzimy kampanie informacyjne. Docieramy do coraz szerszych kręgów odbiorców. Wcześniej ludzie nie zdawali sobie sprawy, że w ogóle jest smog i że jest dla nas bardzo szkodliwy. Konieczna jest zmiana mentalności – tłumaczył Saługa.

Tymczasem dopiero 44 proc. respondentów w sondażu CBOS oceniło, że smog jest poważnym problemem w okolicy, w której zamieszkują. Jednak tylko dla 19 proc. problem smogu jest bardzo poważny. Dla 29 proc. jego skala jest niewielka. Co czwarty ankietowany w ogóle nie dostrzega problemu.

Trafić z informacją

- Niestety, ludziom czasem łatwiej jest spalać stare meble, bo odbiór odpadów nie zawsze jest dobrze zorganizowany. Ministerstwo planuje zorganizowanie w najbliższych miesiącach ok. 2,5 tys. spotkań, podczas których eksperci opowiedzą m.in. o termomodernizacji i korzyściach z niej płynących, a także sposobach finansowania konkretnych przedsięwzięć – zwrócił uwagę Sławomir Mazurek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska.

W ostatnich latach ciężar walki ze smogiem spadł na samorządy. Te w Katowicach i w Krakowie, jako pierwsze podjęły uchwały antysmogowe. Docenili to inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli, którzy w jednym ze swych ostatnich raportów przyznali, że samorządy wojewódzkie zrobiły wszystko, co mogły w swoich kompetencjach, by walczyć ze smogiem. Jednocześnie NIK podkreślił konieczność wprowadzenia przepisów ogólnokrajowych dotyczących regulacji paliw stałych.

- Bez takiej regulacji walka o czyste powietrze nie będzie nigdy efektywna - argumentował Piotr Kuczera, prezydent Rybnika.

W ub.r. w Rybniku stężenie pyłu zawieszzonego zostało przekroczone o 3126 proc. Tymczasem zainteresowanie mieszkańców miasta wymianą starego paleniska na nowe, ekologiczne, rośnie m.in. dzięki szerokiej informacji, ale także środkom. W latach 2015-2018 miasto zaplanowało wydać 75 mln zł na działania poprawiające jakość powietrza. Liczba składanych wniosków o dofinansowanie w 2018 r. przekroczyła 700.

Paliwa do certyfikacji

Wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Artur Michalski wskazał, że problem zanieczyszczenia

powietrza związany jest ściśle z wykorzystywaniem w wielu miejscowościach w Polsce mułów i flotokoncentratów jako opału.

- Są to produkty odzyskiwane z kopalnianego błota i wody, których spalanie jest bardzo toksyczne. Niestety produkty te są legalnie sprzedawane w składach paliw, ponieważ w Polsce nie ma regulacji certyfikujących paliwa – wyjaśniał podkreślając, że sytuacja już niebawem się diametralnie zmieni dzięki przepisom zakazującym używania tego rodzaju paliw. Mają one zostać ujęte w Ustawie o normach jakości paliw stałych. Wprowadzi ona nowy dokument w postaci świadectwa jakości paliwa stałego.

- Absolutnie nadrzędnym celem rządu jest wprowadzenie do końca tego roku przepisów, które będą regulowały standardy paliw stałych – zapowiedział Piotr Woźny, pełnomocnik rządu ds. czystego powietrza.

Jak już wcześniej zapowiedział, proces „czyszczenia” powietrza w Polsce powinien się zakończyć w 2027 r. Niewykluczone, że uda się wynegocjować z Unią Europejską program operacyjny „Czyste Powietrze” w ramach perspektywy budżetowej 2021–2027.

Biorący udział w dyskusji Kamil Wyszowski, dyrektor Global Compact w Polsce zaapelował, aby smog traktować w kategoriach istotnego problemu społecznego i pracować nad jego likwidowaniem ponad podziałami politycznymi.

- Dobrze, że widać chęć współpracy samorządów z władzami centralnymi w tej sprawie - przyznał.

Zjawisko smogu ma jednak swój aspekt ekonomiczny. Przyznać należy, że niektóre kwoty zwalają z nóg. Oto bowiem z szacunków Komisji Europejskiej wynika, że co roku polska gospodarka traci blisko 111 mld zł, czyli 5,6 proc. PKB z 2017 r. Są to koszty chorób wywołanych zanieczyszczeniem powietrza, dodatkowe wydatki w ochronie zdrowia oraz obniżona produktywność pracowników, którzy nie przebywali na zwolnieniu lekarskim. Można różnie podchodzić do tych wyliczeń, ale prawda jest taka, że na 50 najbardziej zanieczyszczonych miast w UE aż 36 to polskie miasta. Taki ranking obwieściła Światowa Organizacja Zdrowia (WHO).

Trzy filary

Na walkę ze smogiem wydamy wiele, ale do tej pory na ten cel wcale nie żałowano pieniędzy. Finansowanie to, obok legislacji i budowania świadomości społecznej, jeden z trzech filarów skutecznej walki ze smogiem. Co do tego nikt z uczestników debaty nie miał wątpliwości.

W latach 1991-2017 przy wsparciu finansowym Banku Ochrony Środowiska zrealizowano już inwestycje warte 37 mld zł. Ochrona atmosfery stanowi ponad 68 proc. kwoty udzielonych kredytów proekologicznych. Mówił o tym prezes BOŚ Bogusław Białowąs. Podkreślił, że bez właściwej świadomości społecznej odnośnie zjawiska smogu nie da się w optymalny sposób wpłynąć na poprawę jakości powietrza w Polsce, nawet dysponując ogromnymi środkami finansowymi. I w tym miejscu kłaniają się banki. To kolejne ogniwo, bez którego nie da się walczyć ze smogiem. Oferta BOŚ dotyczy szerokiej grupy odbiorców, nie tylko jednostek samorządu terytorialnego, ale również osób fizycznych. Odnosi się to do przedsięwzięć termomodernizacyjnych i wymiany kotłów grzewczych.

- Dysponujemy wiedzą ekspercką, posiadamy również unikalną w skali rynku metodę oceny zdolności kredytowej tego rodzaju przedsięwzięć. Ponadto całe ryzyko związane z procesem finansowania jest po stronie banku, a wypłata dotacji następuje, gdy przedsięwzięcie jest już zrealizowane – wyjaśniał Bogusław Białowąs.

Ale likwidacja przestarzałych, domowych palenisk i tak tylko częściowo rozwiąże problem zanieczyszczenia powietrza. Jak podkreślają eksperci Deloitte Polska „w kontekście zanieczyszczenia powietrza, refleksji wymaga również polityka transportowa w Polsce, na którą duży wpływ mają środki z UE”. Istnieje pilna potrzeba inwestowania w bardziej ekologiczny transport. Kolejowy, zarówno pasażerki jak i towarowy, w porównaniu z transportem drogowym, jest wciąż mało atrakcyjny z punktu widzenia ekonomicznego.

- Choć Polska należy do krajów o najbardziej zanieczyszczonym powietrzu w UE, w kontekście walki ze smogiem jest dopiero na początku długiej i trudnej drogi – podsumowała Irena Pichola, lider zespołu ds. zrównoważonego rozwoju w Polsce i Europie Środkowej w Deloitte.

